



KRAKÓW, WTOREK 31 GRUDNIA 1940r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Działalność bojowa niemieckiego lotnictwa nad W. Brytanią była w dalszym ciągu słaba. W ciągu dnia zatakowali niemieccy lotnicy jedno miasto w hr. Sussex, dwa miasta w hr. Kent i jedno miasto w pół-zach. części Anglii. Tylko atak na to trzecie miasto pociągnął za sobą ofiary w ludziach. Szkody materialne są nie wielkie.

Lotnictwo angielskie wykonało koncentryczny atak na szereg portów inwazyjnych, wzdłuż wybrzeża francuskiego, belgijskiego i holenderskiego. Specjalnie z niesłychaną gwałtownością atakowano bazę łodzi podwodnych w Lorient, gdzie wyrządzono poważne szkody. Lorient był bombardowany przez pięć dni od kilku dni. Jak z raportów pilotów wynika, walczyli oni w czasie nalotów z ogromnymi trudnościami atmosferycznymi, albowiem noc była ciemna i chmurna i trzeba było nieraz godzinami krążyć i czekać aż obiekty będące celem ataków ukążą się na ziemi. Atak brytyjskich bombowców skierowany był następnie na doki i okręty w Boulogne tudzież w Cherbourgu. Inne mniejsze eskadry bombardowały zbiorniki nafty w Rotterdamie i Amsterdamie. Dwa angielskie samoloty nie powróciły do swych baz.

Front albański. Fatalne warunki atmosferyczne uniemożliwiają przeprowadzenie większych akcji bojowych. Mimo to posunęli się Grecy na wybrzeżu naprzód, zdobywając szereg wzgórz i miejscowości. W odcinku środkowym koło Klissury, odparli Grecy gwałtowne kontrataki Włochów, zadając im ciężkie straty. R.A.F. atakowała silnie doki i wojskowe obiekty w porcie Valona. Oficjalny komunikat z Aten donosi o dalszych sukcesach greckich, w walkach lokalnych. Oddziały greckie, które opór wojsk włoskich na wybrzeżu posuwają się w kierunku na Walonę i od tego ważnego portu są oddalone o 35 km. W walkach wzięto licznych jeńców i zdobyto wiele materiału wojennego.

Front afrykański. Tobruk, główny port włoski, był znowu przedmiotem bardzo silnego nalotu angielskich bombowców. Wszystkie niemal bomby trafiły w upatrzone cele. Nad Libią stoczyły angielskie aparaty myśliwskie pomyślne walki z bombowcami i myśliwcami włoskimi. Dwie maszyny włoskie zestrzelono, cztery dalsze uszkodzono. Sytuacja koło Bardia - niezmienną. Angielska artyleria ostrzeliwuje gwałtownie włoskie pozycje w mieście i porcie. Garnizon włoski - reaguje słabo na ogień angielskich dział.

Na pół.-wsch. od Cassala i koło Galabat, nękają angielskie patrole - oddziały włoskie, ustawicznymi wypadami.

Admiralicja brytyjska podała wczoraj do wiadomości, że w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, zaatakował korsarski niemiecki okręt wojenny w pół. części Atlantyku, angielski konwój, a uczynił to w przypuszczeniu, że konwój ten płynie bez ochrony. Angielskie okręty wojenne zabezpieczające, zaczęły ścigać napastnika i otworzyły nań ogień. Uciekający okręt niemiecki otrzymał kilka celnych strzałów w środek okrętu, jednakże mimo to zdołał uciec. W czasie pościgu przydybały siły angielskie niemiecki okręt handlowy "Baden" o pojemności 8000 tonn, który służył niewątpliwie niemieckiemu okrętowi wojennemu, jako okręt pomocniczy. Okręt ten został zapalony przez własną załogę, by nie wpaść w ręce angielskie. Został on następnie zatopiony przez Anglików. W potyczce tej został angielski krążownik uszkodzony lekko, tak, że jego zdolność bojowa nie doznała najmniejszego uszczerbku a okręt ten pełni nadal bez przerwy swą służbę. Straty w ludziach wynoszą 5 marynarzy, bądź zabitych, bądź też rannych.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Franklin Roosevelt, wygłosił wczoraj rano - według czasu europejskiego - wielkie i doniosłe przemówienie - do narodu amerykańskiego. Prezydent Roosevelt dał wyraz głębokiemu przekonaniu, że w obecnej wojnie państwa osi nie odniosą zwycięstwa. Ameryka dostarczyła już W. Brytanii wiele materiału wojennego a w przyszłości dostarczy go jeszcze znacznie więcej. Żaden dyktator, żadne układy dyktatorów nie wpłyną na wolę Ameryki w udzieleniu W. Brytanii jak najdalej idącej pomocy. Stany Zjedn. AP. muszą się stać wielkim arsenałem broni dla demokracji. Nie może być mowy o jakiegokolwiek ugodzie z hitlerowskimi Niemcami. "Nowy porządek" Hitlera, to najgorsza forma niewoli narodów. Oto główne myśli w przemówieniu prez. Roosevelta. W całości przedstawia się ta mowa następująco:

"Narodowi socjaliści z Europy dali dostateczne dowody, że ich celem to opanowanie życia duchowego nie tylko w Niemczech lecz w całym świecie. Hitler oświadczył niedawno, że niema kompromisu między narodowym socjalizmem a demokracją. Wszelką gadaninę o pokoju ze strony państw osi musimy uznać za bezcelową tak długo, dopóki państwa te nie porzucą myśli o zdobyciu całego świata. Wrogie siły grożące Stanom Zjednoczonym A.P. zostały zatrzymane przed naszymi brzegami, dzięki bohaterkiej walce W. Brytanii, Grecji i dzięki odwadze tych wszystkich innych cudzoziemskich żołnierzy, którzy stanęli u boku W. Brytanii. Jeśli istnieją jeszcze tacy Amerykanie, którzy sądzą, że wojna w Chinach czy w Europie nic nas nie obchodzi, to się mylą grubo. W związku z t.zw. doktryną Monrogo, stwierdził prez. Roosevelt, iż między Ameryką a Anglią istnieją jak najlepsze stosunki sąsiedzkie, które umożliwiają obu państwom załatwianie w jak najbardziej przyjaznym duchu wszelkich kwestii spornych, Jak długo W. Brytania istnieć będzie jako wolne i potężne imperium, nie grozi Ameryce żadne niebezpieczeństwo. Czy sądzicie - zwrócił się Roosevelt z pytaniem do swego narodu - że mielibyśmy spokój, gdyby W. Brytania zniknęła z powierzchni politycznego życia? Nie! odpowiedział Roosevelt. Bo wtedy usiłowałyby wrogie państwa opanować Amerykę. Wówczas zmuszeni bylibyśmy żyć z rewolwerem w ręku naładowanym dynamitem, i to nie tylko w znaczeniu militarnym lecz i gospodarczym. Świat a my z nim wszedłby wówczas w okres gwałtu i haniebnej brutalności.

Dla przezwyciężenia takiego okresu musielibyśmy przemienić się w państwo militarne uzbrojone po zęby. Losy Ameryki należą zatem w wielkiej mierze od zwycięstwa W. Brytanii w obecnej walce. Mniejsze grozi nam niebezpieczeństwo wzięcia udziału bezpośrednio w wojnie, jeśli udzielimy W. Brytanii jak najdalej idącej pomocy, niż jeśli byśmy tego nie uczynili. Otwarcie mówię wam - swemu narodowi: - niebezpieczeństwo znajduje się przed nami, nie będzie ono jednakowoż mniejsze, jeśli postąpimy jak ten, który w obliczu niebezpieczeństwa ... schował głowę pod poduszkę. Wiele państw europejskich żyło w przekonaniu, że chronią je paktów nieagresji - nic im to nie pomogło, jęczą dziś w niemieckiej niewoli. Niemcy atakując te państwa użyły metody "pobożnego oszustwa", że przez zabór chronią je od innego najazdu. Gdyby Niemcom udało się n.p. dostać w ten sposób pod swą władzę któreś z państw Południowej Ameryki, to czy sądzicie, że powstrzymałyby się od ataku na nas? Państwa osi, państwa zła i brutalnego gwałtu, które skotrupowały i podmiłowały szereg państw europejskich, są już wśród nas! Doświadczenie wykazało że przez ustępstwa, koncesje niczego nie można osiągnąć, a w szczególności pokoju i spokoju ze strony narodowych-socjalistów.

Następnie wspomniał Roosevelt o losie Włoch, które zmuszone zostały do wojny w charakterze sprzymierzeńca Niemiec. W tej chwili - oświadczył Roosevelt - niezdają sobie jeszcze Włosi sprawy jasno z tego, że w cześniej czy później dostaną się w śmiertelny uścisk niemiecki. Tak jak niemożliwym jest porozumienie się z bandytą, który otoczył Was, aby Wam wszystko zrabować tak niemożliwym jest układ z państwami osi! Hitlerowcy mówią o nowym porządku w Europie. Ten ich nowy porządek, to najgorsza forma niewoli, to życie bez wolności, bez religji, bez nadziei!

W. Brytania prowadzi walkę aktywną z twórcami nowego porządku. Wynik tej walki zadecyduje także o naszej przyszłości. Dlatego musimy dostarczyć W. Brytanii jeszcze więcej materiału wojennego, aby dzieci nasze mogły wieść spokojny żywot. W. Brytania prowadzi walkę, która będzie zapisana złotymi zgłoskami w historii. Nie myślimy o wysłaniu korpusów ekspedycyjnych, bo tego nikt od nas nie żąda, lecz musimy wysłać W. Brytanii każdy okręt, każdy samolot, każdą armatę, jaką mamy do dyspozycji. Nie naruszamy przez to neutralności, boć przecie sąsiedzi Niemiec jak Szwecja i Rosja dostarczają również Niemcom materiał wojenny. Jak najdalej idąca pomoc dla W. Brytanii, to nie tylko sprawa sentymentu, lecz wyraz zdrowej realnej polityki. Musimy produkować jeszcze więcej okrętów, maszyn, amunicji. Amerykanie muszą zapomnieć o normalnym życiu - mamy dość ludzi, środków, wynalazków i energii, dlatego musimy spotęgować nasze wysiłki w dziedzinie wojennej produkcji. Musimy się stać bogatym arsenałem wojennym dla demokracji, musimy żyć tak, jak gdybyśmy się znajdowali już w stanie wojny. Dostarczyliśmy już dużo materiałów wojennych dla W. Brytanii, musimy dostarczyć w przyszłości jeszcze więcej. Żadne groźby dyktatorów, żadne paktów dyktatorów nie postrzymają Ameryki od postanowienia przyjscia z pomocą W. Brytanii w jaknajszerszym zakresie.

W zakończeniu swej mowy oświadczył Roosevelt: jestem głęboko przekonany, że państwa osi nie odniosą zwycięstwa w tej wojnie. Mamy wszelkie podstawy do optymizmu, twierdzą to na podstawie najnowych i najbardziej szczegółowych informacji.

Jako prezydent USA wzywam mój naród do jaknajwiększego wysiłku w tym przekonaniu, że tylko w ten sposób obronimy naszą wolność.

Mowa powyższa nie jest mową programową, którą ma wygłosić prez. Roosevelt 4 względnie 6 stycznia 1941, lecz dotyczy ona wyłącznie zagadnienia zwiększenia dalszej pomocy dla W. Brytanii, co zresztą prez. Roosevelt w mowie swej zaznaczył.

Okrety brytyjskie i holenderskie są w dalszym pościgu za okrętem korsarskim, który przed kilku dniami zaatakował pod flagą japońską wyspę Nauru na Oceanie Spokojnym. Wśród tych okrętów znajduje się również australijski okręt wojenny.

W Atenach podano wczoraj wieczorem szczegóły ataku wykonanego onegdaj przez grecką łódź podwodną "Papanikolis". Przepłynąwszy cieśninę Otranto skierowała się łódź ku zatoce walońskiej. Tutaj spostrzegła włoski konwój składający się z 6-ciu transportowców, eskortowany przez 6 włoskich kontrtorpedowców. Z odległości około 1 klm wyrzuciła łódź podwodna 4 torpedy, z których 3 trafiły w transportowce a jedna w kontrtorpedowiec. Włoskie kontrtorpedowce usiłowały zatopić grecką łódź podwodną, głębinowymi bombami. Także włoskie samoloty usiłowały atakować łódź podwodną, jednakże bez skutku. Przez szereg godzin pozostawała łódź podwodną naprzeciw wybrzeża dalmatyńskiego, poczem skierowała się ku Grecji, gdzie zawinęła do swego macierzystego portu. Trzy włoskie transportowce o pojemności 25-30.000 ton naładowane wojskiem i materiałem wojennym padły ofiarą śmiałego ataku "Papanikolis".

Prezydent Roosevelt pracował przez cały dzień w gronie najbliższych przyjaciół politycznych nad tekstem przemówienia, które wygłosił w sprawie planu pomocy dla W. Brytanii, mającego na celu wciągnięcie do tej akcji całego narodu amerykańskiego. Przemówienia tego słuchać będzie cały świat. Londyńskie radio ogłosiło wczoraj treść przemówienia świątecznego, jakie skierował do niemieckiego narodu żyjący w Ameryce znakomity pisarz niemiecki Tomasz Mann. Mówca podkreślił rażącą różnicę kultury chrześcijańskiej w jakiej wyrosły Niemcy i stały się wielkie od dzisiejszych barbarzyńskich stosunków w brunatnej Rzeszy. Świat nie uzna nigdy "nowego porządku" Hitlera i nie zawrze z nim pokoju. Niemcy - zakończył pisarz swój apel - ratujcie się przed groźącym wam nieuchronnym nieszczęściem, ratujcie wasze dusze.

Wszystkie greckie dzienniki wydrukowały wczoraj artykuły na czołowych stronach, w których omawiają bilans trwającej już 2 miesiące wojny z Włochami. Dzienniki wskazują na opanowanie blisko jednej 1/3 Albanii i zdobycie ważnych punktów wypadowych, co umożliwi armii greckiej kontynuowanie zwycięskiej ofensywy w kierunku Adriatyku.

Duńskie radio, pozostające pod niemiecką kontrolą, nadawało przed kilku dniami ostrzeżenie do robotników duńskich, którzy pracują w Niemczech a przyjechali do Danii na święta, aby dobrowolnie wrócili do swych placówek pracy. Jeśli bowiem nie wrócą, na czas czeka ich oraz ich rodziny pozbawienie środków do życia.

#### TAK DALEJ NIE MOZNA !

Temat niniejszy dotyczy przede wszystkim mężczyzn, bo gdyby nie oni to i kobiety nie czyniłyby tego. Bo przecież wiadomo, że kobieta nastroja się w zasadzie na ton mężczyzny i wbrew twierdzeniom "słabszej płci" należy stwierdzić, że jednak ton wyciu i w szystkiemu co nas otacza - nadają mężczyźni. Ocoż idzie? Idzie po prostu o to, ażebyście przestali zapędniać kawiarnie i inne lokaliki, bo czasy nie są, bynajmniej po temu. Czyż mało już ofiar zabranych z tych ongiś niłych i może potrzebnych lokali - przez niemieckich łapaczy? Czy są, po temu czasy, aby wysiadywać kanapki w gronie wytwornego towarzystwa, w rozbawionych lokalach, do których przez okna zagląda nędza i zimno, tragedia nieszczęśliwych? Czy to budujący obraz dla nowo-czesnego nędzarza - Polaka, który stracił całe mienie, a nie rzadko swych najbliższych, a który z rozczarowaniem spogląda na tych bywalców, co jak przed wojną, za dawnych dobrych czasów idą do lokalu. Powie ktoś, że w tym nic złego, bo przecież za kilka-kilka groszy można się napić gorącej kawy czy herbaty i zagrzać się w ciepłym lokalu. Cóż - kiedy tak nie jest. Kiedy tam uczęszczają, całkiem inni a nie tacy. I dziwna rzecz, że do tych lokali, gdzie często ramię przy ranienu siedzi się z bandytami w niemieckich mundurach, gdzie panuje rażąca dziś wesołość, siedzą nie ci, co nie mają ciepłego kąta, lecz ci, którzy posiadają wspaniałe apartamenty, doskonale ogrzane mieszkania, którzy robią dziś "świetne" interesy i z nudów - dla zabicia czasu idą do kawiarni. Ale to nie wszystko. Każdy z tych bywalców oprócz

tego, że robi "świetne" - często bardzo niewyraźne interesy, że w codziennym życiu robi to, czego później trzeba się będzie wstydzić - snobuje się tzw. pracą patriotyczną, pracą niepodległościową. Taki, czy taka - z reguły należy do tajnej "organizacji", na świetne informacje, "naraża" się nienal na każdym kroku, na "kontakty", - tylko nie może wszystkiego powiedzieć, bo... wiadomo.. konspiracja - przysięga. Lecz kiedy przy stoliku /nawet nie trzeba wódki/ kiedy zacznie się licytowanie kto ważniejszy, kto więcej wie, kto na lepsze "kontakty" - padają nazwiska, fakty, czasy, miejsca, idą w kierunku "słowa honoru" tajemnicze wiadomości, gazetki itp. Np. w pewnej kawiarni, gdzie schodzi się kwiat "towarzyskiego świata", można się z łatwością dowiedzieć, kto pisze do takiej czy innej gazetki, kogo aresztowano, kto ma być aresztowany, można się dowiedzieć, że dziś w pracy /"sam słuchacz"/ nadawano, że Mussolini zamordowany, że Eirana znowu tak, że Niemcy wkroczyli do Jugosławii i tp. I co jeszcze. - Dla dodania sobie "fasonu" mniej więcej co drugi taki "bohater" jest pod obserwacją lub "wsypany".

Panowie od "Plastyków", czy od "Pani" - tak dalej nie można! Bo nie idzie o bzdury, które opowiadacie, o bajki, w które nikt poważny nie wierzy. Idzie przede wszystkim o to, że nieśladomie współpracujecie z Gestapo, które ma gęstą sieć swych konfidentów, często.. przy waszych stolikach. I to po tym dziwicie się, skąd ci Niemcy o tym wiedzieli, skąd oni wszystko wiedzą? Co za wspaniała organizacja u tych Niemców. Otóż w większości wypadków "wiedzą" ci Niemcy od was samych, od tych, którym powierzacie czasem prawdziwą tajemnicę "pod słowem honoru", od tych tzw. 100%owych ludzi.

Przestańcie rozgrywać wielkie batalie przy kawiarnianych stolikach, przestańcie tworzyć wielkie konspiracje, a przede wszystkim przestańcie się snobować na punkcie Ojczyzny. Lepszymi Polakami będziecie, jeśli zarzucicie uczęszczanie do rozrywkowych lokali publicznych, bo na nie przyjdzie odpowiedni czas. Lepszymi Polakami będziecie, jeśli będziecie pomagać biedocie, jeśli nie będziecie się płaszczyć przed Niemcami, nie będziecie robić z nimi żadnych interesów i jeśli codziennie przed spaniem zrobicie rachunek: co pozytywnego uczyniliście w tym dniu dla Polski. A Panie? - niech wezmą urlop od lokali rozrywkowych na czas wojny. Tyle jest innych pożytecznych zajęć! Nie sięgajcie nęczyzn do kawiarni, bo tyłu już ich tam wykłapano. Więc może choćby dla tego!

#### P. ZEGLAD PRASY NIEMIECKIEJ

"Krakauer Ztg" z 28-bn. donosi, że Roosevelt zamierza odnośnie Irlandii zaproponować Kongresowi zmianę ustawy o neutralności w tym kierunku, że Irlandia znajduje się poza strefą wojenną, wobec czego materiał wojenny przeznaczony dla Anglii będzie wysyłany do Irlandii w amerykańskich konwojach.

Ten sam dziennik rozpatruje rozporządzenie o tzw. volksdeutschach, które postanowiła, że obywatele dawnego Państwa Polskiego, którzy wykazują pochodzenie niemieckie mogą uzyskać obywatelstwo niemieckie. Władze niemieckie zamierzają zastosować tę ustawę tylko do tych osób, które udowodnią, że zarówno oni jakoteż większość ich przodków byli Niemcami. Osoby, które są polskiego pochodzenia, a które wniosły podanie o obywatelstwo niemieckie będą uważane jako będące pod ochroną państwa niemieckiego. Rozporządzenie to spowodowało emigracyjny Rząd Polski w Londynie do postawienia zarzutu rządowi niemieckiemu, że naruszył prawo międzynarodowe, ponieważ wszystkich obywateli polskich na Śląsku i w zach. części kraju uznano jako nie-Polaków, chociaż są polskiego pochodzenia. Wobec tego stwierdza się, że Państwo Polskie więcej nie istnieje, a tym samym nie istnieje pojęcie obywatelstwa polskiego w rozumieniu prawa narodów. Emigranci polscy w Londynie nie mają prawa powoływać się na prawo międzynarodowe. Z powyższego - kończy dziennik wynika, że odnośnie zarzuty pod adresem rządu niemieckiego zostały w Londynie spreparowane tendencyjnie i sfalszowane.

Jest to raczej usprawiedliwienie ze strony władz niemieckich i w dodatku usprawiedliwienie wykretne. Chciano bowiem fabrykować Niemców nasowo, lecz protest londyński spowodował, że przeprowadzono podział na dwie kategorie, to jest takich, którzy są volksdeutschami po przodkach i na volksdeutschym z sympatii, z których tworzy się grupa obywateli żyjących pod stałą ochroną państwa niemieckiego.

